

# PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

**Bożena Żurawska**

**Wizytator ds. ewaluacji, KO w Olsztynie**

Podsumowanie wizyty studyjnej w Holandii w dn. 12-19.09.2010

## Wizyta studyjna w Holandii – moje refleksje

Wizyta studyjna w Leiden, w której uczestniczyłam w ramach *Programu wzmocnienia efektywności systemu nadzoru pedagogicznego i oceny jakości pracy szkoły*, skłoniła mnie do ponownego spojrzenia na wyniki badań PISA, tym razem poprzez pryzmat tego, czego dowiedziałam się podczas wyjazdu.

Badania *Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (The Programme for International Student Assessment, w skrócie PISA)* koordynuje organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Głównie przesłanie programu PISA to sprawdzenie umiejętności, które potrzebne są każdemu i stanowią podstawowe wyposażenie człowieka we współczesnym świecie. Zawarty w nich potencjał rozwojowy jest szczególnie przydatny na współczesnym rynku pracy, wymagającym elastyczności i zdolności nabywania nowych kwalifikacji, a niekiedy nawet kilkakrotnej zmiany zawodu<sup>1</sup>. Celem badania jest sprawdzenie, na ile uczniowi są przygotowani do życia w świecie, w którym nauka i technika odgrywają coraz większą rolę, na ile potrafią wykorzystać rozumowanie, zarówno w naukach przyrodniczych, jak i humanistycznych, czy potrafią odwoływać się do matematyki w rozwiązywaniu codziennych problemów<sup>2</sup>. Podstawowe pytania badawcze dotyczą umiejętności praktycznego kojarzenia i wykorzystania wiedzy oraz umiejętności z różnych dziedzin w kontekście wyzwań, przed jakimi staną w swoim dorosłym życiu. Sprawdzany jest poziom opanowania umiejętności uczniów w dziedzinie nauk przyrodniczych, sposób korzystania z wiedzy, umiejętność rozwiązywania problemów, czytania ze zrozumieniem, zdolności matematyczne. Badanie prowadzone jest cyklicznie co trzy lata; dotąd przedsięwzięcie realizowano czterokrotnie: w 2000, 2003, 2006 i 2009 roku. Polska uczestniczyła w każdym badaniu.

---

<sup>1</sup> Por. Bartnik E., Czetwertyńska G., Czetwertyński P., Cyngot D., Federowicz M., Grabowska A., Haman J., Komorek J., Marciniak Z., Ostrowska B., Sitek M., Sułowska A., *Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD PISA. Wyniki badania 2006 w Polsce*, Warszawa 2007, s. 5.

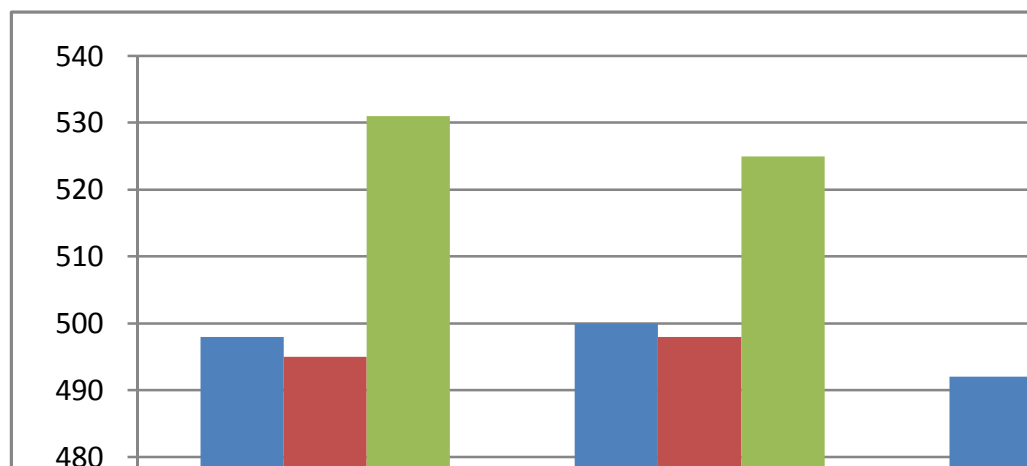
<sup>2</sup> ibidem, s. 2.



## PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Tabela 1. Średnia liczba punktów uczniów polskich, holenderskich i średnia krajów OECD w badaniach PISA w roku 2006.



Źródło: Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD PISA. Wyniki badania 2006 w Polsce.

Od początku prowadzenia badań interesowały mnie wyniki polskich uczniów - jak wypadają oni na tle uczniów z innych krajów biorących udział w badaniu. Jak widać uczniowie holenderscy wykazali się znacznie wyższymi umiejętnościami matematycznymi, a także z zakresu rozumowania w naukach przyrodniczych (średnia punktów znacząco przewyższa średnią OECD i Polski). Jedynie w zakresie czytania i rozumowania w naukach humanistycznych wyniki uczniów naszych i holenderskich są porównywalne. Zastanawia mnie, dlaczego tak jest?

System szkolnictwa holenderskiego różni się zasadniczo od polskiego. Prawo do zakładania szkół i prowadzenia kształcenia odzwierciedlające przekonania religijne, ideologie lub podejścia pedagogiczne mają zarówno państwo, jak i osoby i organizacje prywatne. Do szkół prywatnych uczęszcza ok. 70% uczniów, funkcjonuje wiele szkół wyznaniowych. Szkoły holenderskie w znacznie większym stopniu niż polskie są autonomiczne, samodzielnie decydują o treściach i metodach nauczania. Ministerstwo Edukacji, Kultury i Nauki określa jedynie ogólne wytyczne programowe.

Dzieci w Holandii rozpoczynają naukę w wieku 4 lat. W szkole stawia się na indywidualne umiejętności, edukacja jest zorientowana na potrzeby uczniów. W szkole podstawowej, którą odwiedziliśmy nauka w klasie odbywa się na trzech poziomach, nauczyciel dostosowuje treści i metody pracy do każdego poziomu. Uczniowie uczą się pracować grupowo, rozwiązywać praktyczne problemy. Na każdym etapie nauczania najważniejszym jest praktyczne zastosowanie teorii, poznawanie języków obcych oraz samodzielność. Na wyższych etapach kształcenia (secondary school) uczniowie wybierają przedmioty nauczania do własnych zainteresowań oraz indywidualnych potrzeb. Polscy nastolatki (imigranci, uczący się w Holandii do trzech lat, z którymi mieliśmy okazję spotkać się w holenderskiej szkole), powiedzieli, że w odróżnieniu do polskiej szkoły, oceny uzyskuje się głównie za wykonanie określonych zadań praktycznych; nie ma odpytywania uczniów, które jeszcze tak często jest obecne w naszych szkołach.

## PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Szkoły w Holandii są oceniane przede wszystkim za efekty swojej pracy, w tym wyniki kształcenia mierzone m.in. standaryzowanymi testami niezależnej instytucji CITO - najlepszego ośrodka egzaminacyjnego na świecie, który odpowiada tylko za tworzenie testów. W Holandii stale wykorzystuje się testy CITO, aby sprawdzić postępy w nauce oraz rozwój społeczno-emocjonalny ucznia. Egzamin CITO na zakończenie kształcenia podstawowego informuje rodziców o najbardziej odpowiednim rodzaju szkoły średniej dla ich dzieci. Na podstawie rezultatów tego testu szkoła określa, do jakiego typu szkoły średniej można dziecko zapisać. Test w dużej mierze ukierunkowuje ich dalszą naukę, dyrektorzy przy rekrutacji biorą pod uwagę oceny z testu uzyskane przez uczniów.

Szkoła jest zobowiązana do przedstawiania wyników Inspektoratowi Oświaty, który sprawuje nadzór nad jakością kształcenia. Jest podległy Ministrowi Edukacji, Kultury i Nauki, ale jednocześnie zachowuje wysoką autonomię - podejmuje decyzje dotyczące planowania, organizacji i prowadzenia nadzoru na terenie całej Holandii. Oceniając kształcenie, Inspektorat kieruje się zasadą, że odpowiedzialność za jakość nauczania spoczywa na samych placówkach edukacyjnych. Jeżeli wyniki szkoły są słabe to inspekcje odbywają się częściej (standardowo - raz na trzy lata), a jeżeli szkoła uzyskuje dobre wyniki nauczania jest „nagradzana” rzadszymi wizytami inspektorów w szkole. Istotną metodą stosowaną przy ocenie jakości pracy szkoły jest analiza dokumentacji przekazywanej przez szkołę zgodnie z wymaganiami Inspektoratu. W oparciu o nią inspektorzy dokonują „analizy ryzyka” i stosownie do wyników tej analizy (a więc bardzo indywidualnie) prowadzą inspekcję w szkole. Ważnym elementem takiej inspekcji są obserwacje lekcji. W ciągu jednego dnia dwóch inspektorów obserwuje fragmenty 24-26 lekcji (ok. 20 min.) wybranych przez siebie nauczycieli (nie uprzedzając ich wcześniej o tym). Myślę, że waga, jaką przywiązuje się do sposobu prowadzenia lekcji, pokazuje, co tak naprawdę przesądza o jakości edukacji.

Szkoły uzyskujące słabe wyniki są zobowiązane do wdrożenia „programów naprawczych”. Jeżeli to nie przyniesie efektów szkole odbierana jest część funduszy, może być też ona zamknięta. W takiej sytuacji szkoły są zainteresowane doskonaleniem swojej pracy w celu uzyskiwania dobrych wyników kształcenia. Wykorzystują więc ewaluację wewnętrzną do oceny własnej pracy, jest ona stałym elementem zarządzania szkołą.

A jak jest w polskiej szkole? Autorzy raportu na temat wyników badań PISA 2006 w Polsce, zastanawiając się nad przyczynami niezadowolających wyników naszych uczniów stwierdzają, że w dziedzinie nauk przyrodniczych polska szkoła przede wszystkim zwraca uwagę na szczegółowe wiadomości w układzie pojedynczych faktów. Natomiast w mniejszym stopniu kształtuje zrozumienie ich w szerszym kontekście (w relacji procesu lub układu zależności). Od uczniów oczekuje się przede wszystkim powtórzenia przeczytanych lub gotowych argumentów, zamiast samodzielnego dochodzenia do nich. Większość stosowanych w szkole podręczników oraz metod prowadzenia lekcji kładzie nacisk na wyuczenie poprawnej odpowiedzi, zamiast nauczenie umiejętności zadawania pytań. Uzyskane w ten sposób wiadomości szybko się dezaktualizują lub zostają zapomniane, dlatego tylko wykształcenie określonych sposobów postępowania i rozumowania daje trwałe podstawy i prowadzi do rozwoju<sup>3</sup>.

3

ibidem, s. 3.



## PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Umiejętność wyjaśniania zjawisk, będąca mocną stroną polskich uczniów, jest właśnie związana z opartym na przekazywaniu wiedzy teoretycznej tradycyjnym kształceniem w naukach przyrodniczych (pogadanka, praca z podręcznikiem, wykład), w odróżnieniu od uczenia umiejętności rozpoznawania zagadnień naukowych (określenia i definiowania problemu w kategoriach naukowych, czyli: co i jak można badać naukowo) czy umiejętności interpretowania i wykorzystywania wyników badań<sup>4</sup>.

Jedynie w zakresie umiejętności czytania ze zrozumieniem wyniki polskich uczniów są porównywalne z wynikami uczniów holenderskich. Nasi piętnastolatki w każdym kolejnym badaniu poprawiali swoje wyniki w zakresie umiejętności czytania ze zrozumieniem. Świadczy to o tym, że nastąpił zasadniczy wzrost umiejętności polskich uczniów w czytaniu i rozumowaniu. Jednocześnie należy zauważyć, że ok. 11% ludności w całej Holandii, a w miastach – prawie połowa to emigranci, często nie potrafiący się porozumieć po holendersku<sup>5</sup>. Ich dzieci słabiej znają język holenderski i z natury rzeczy gorzej radzą sobie w testach badających czytanie ze zrozumieniem i być może to jest powodem, że wyniki w tym obszarze są słabsze w porównaniu do pozostałych.

Aby stworzyć uczniom warunki do rozwijania umiejętności praktycznych, konieczne jest zapewnienie im możliwości przeprowadzania doświadczeń. Natomiast 62% polskich uczniów, którzy brali udział w badaniu PISA, zapytanych o sposoby nauczania stwierdziło, że nigdy lub prawie nigdy nie robi w trakcie lekcji doświadczeń w laboratorium. W krajach OECD odsetek ten jest około dwukrotnie niższy i wynosi 32%. Według 52% polskich uczniów, nigdy lub prawie nigdy nie wymaga się od nich, by zaplanowali, w jaki sposób dane zagadnienie można zbadać w laboratorium (w krajach OECD 37%).

Większy nacisk na wiedzę teoretyczną, przy jednoczesnym zaniedbaniu budowania innych umiejętności, może prowadzić do sytuacji, w której nasza młodzież będzie miała trudności w zastosowaniu swojej wiedzy i umiejętności w codziennym życiu. Mogą mieć problemy w rozwiązywaniu problemów, z którymi przyjdzie im się zmierzyć w dorosłym życiu, dlatego ważne jest wiązanie obszarów, które są słabymi stronami polskich uczniów z praktyką nauczania w szkole<sup>6</sup>. Poprawa osiągnięć naszych uczniów jedynie w odniesieniu do zadań wymagających zastosowania znanego algorytmu postępowania wskazuje na schematyzm nauczania matematyki. W polskiej szkole nie kształtuje umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, gdy trzeba wyjść poza znane sobie sposoby działania, podjąć bardziej samodzielne rozumowanie matematyczne czy zaplanować strategię postępowania. Twórcy raportu podkreślają, że ćwiczenie algorytmów nie jest skuteczne, jeśli chodzi o znaczącą poprawę umiejętności matematycznych. Należy rozwijać umiejętności modelowania i rozumowania matematycznego<sup>7</sup>.

Może, mając na względzie wyniki holenderskich uczniów w badaniach PISA, warto bliżej zainteresować się systemem edukacji Holendrów i wykorzystać ich doświadczenia, zwłaszcza w praktycznym kształceniu umiejętności, z którymi nasi uczniowie słabo sobie radzą.

<sup>4</sup> ibidem, s. 19.

<sup>5</sup> Por. Ostrowski M., *Muzułmanie w Holandii. Filary runęły*, www.polityka.pl

<sup>6</sup> Por. *Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD PISA...*, op. cit. s. 20.

<sup>7</sup> ibidem, s. 3-4.